

prof. dr hab. Jacek Adamczak
Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu
Wydział Animacji i Intermediów

Poznań, 25. 04. 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej i dorobku artystycznego oraz osiągnięć dydaktycznych

Pani mgr Izumi Barbary Yoshida

sporządzona w wyniku postępowania o nadanie stopnia doktora
w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne,
i wyznaczeniu mi funkcji recenzenta
przez Uczelnianą Komisję ds. Stopni
Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej
im. Leona Schillera w Łodzi

Pani mgr Izumi Barbara Yoshida urodziła się 22 czerwca 1989 r. w Łodzi, gdzie w 2005 r. rozpoczęła naukę w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Asnyka. W 2009 r. podjęła studia w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi, na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej na kierunku Realizacja Obrazu Filmowego, Telewizyjnego i Fotografia, specjalność Film Animowany i Efekty Specjalne, uzyskując tytuł zawodowy magistra sztuki w dniu 19 września 2014 r. W tym samym roku kandydatka zostaje słuchaczem na Międzywydziałowych Środowiskowych Studiach Doktoranckich w PWSFTviT w Łodzi. W 2017 r. Izumi Yoshida podejmuje pracę dydaktyczną w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Do chwili obecnej zatrudniona jest na stanowisku asystenta, na kierunku Animacja w Instytucie Animacji i Edukacji Artystycznej na Wydziale Sztuk Pięknych.

Ocena dorobku artystycznego

Z dużym zaciekawieniem i przyjemnością zapoznałem się z dorobkiem filmowym Pani Izumi Yoshidy, a wynikało to z dwóch zasadniczych powodów. Pierwszy, że na autorski dorobek kandydatki składają się realizacje w których obraz kształtowany jest w sposób abstrakcyjny. Projekcja ich, była dla mnie odniesieniem do lat, w których niefiguratywne formowanie tworzywa plastycznego pod kamerą, było czymś naturalnym i codziennym w praktyce artystycznej. Drugi powód, to odnalezienie takich cech traktowania materii w procesie animacji, które wynikałyby z dwu kulturowego ukształtowania się świadomości i wrażliwości plastycznej Izumi Yoshidy. I pomijam tu aspekty bezpośredniej inspiracji sztuką japońską czy odwoływanie się do doświadczeń praktyki tłumacza konsekwentnego czy symultanicznego, które miały wpływ na decyzje koncepcyjne kandydatki. O tych aspektach, w sposób przejrzysty i przekonujący, dowiadujemy się ze „*Wstępu*” do rozprawy kandydatki, w części, „*Moja polsko-japońska twórczość*”.

Dla mnie, takim wyraźnym śladem wpływu sztuki japońskiej, w kreatywnym procesie kandydatki, to odwołanie się do gestu oraz naturalnej materii. W przypadku animacji materia sydką pod kamerą, spełnione zostają te dwa aspekty procesu

twórczego które dokładnie wypełniają to źródło inspiracji. Ale najciekawsze w przypadku Izumi Yoshidy jest to, że materię sypką traktuje zgoła inaczej niż wynikałoby to z jej kinetycznych właściwości, a także wbrew niektórym założeniom estetyki sztuki japońskiej o których napisała w rozprawie: „*Japończycy kochają naturę z jej pięknem niedoskonałym, niesymetrycznym. Japończycy uważają, że natura pozbawiona jest symetrii, a więc symetria jest nieprawdziwa i banalna w swoim wyrazie*”. Sól, piasek czy kawa, to materie, które ze swej natury, najlepiej poddają się szerokim malarskim gestom animatorów. Drobną, wręcz mikroskopijna struktura fizyczna, która jest immanentną cechą tych materii, poddana swobodnemu gestowi, uwalnia w ruchu ich estetyczny potencjał do kształtowania dynamicznej „malarskiej” plamy. Izumi Yoshida wbrew tym właściwościom i zasadom, w sposób ascetyczny oraz zdyscyplinowany, kształtuje materię wręcz w geometryczne płaszczyzny, powstałe z precyzyjnie usypanych linii. I właśnie ta dyscyplina projektowa a potem realizacyjna, jest dla mnie tym wyróżnikiem estetyczno-kulturowym kandydatki, który odczytuję z jej kadrów. Najbardziej dostrzegamy to w filmie „Kigo” z 2013 r., gdzie kandydatka jest autorką scenariusza, animacji oraz reżyserem. To swoiste, wizualne haiku zbudowane jest właśnie na w/w zasadach. Kandydatka odważnie wprowadza w tej realizacji także drugą materię, co w przypadku materii sypkiej jest rzadkością. Łączenie technik i materii w animacji to zadanie trudne, a w tym przypadku wydawałoby się to karkołomne. Różnice fizyczne i plastyczne pomiędzy materiałami, mogą być wartością przy świadomym ich komponowaniu. Natomiast różnica uzyskanych faktur kinetycznych może być na tyle nie spójna lub konkurencyjna, że zakłóca to co jest zaletą animacji materii, a mianowicie ich dematerializację poprzez ruch. To odmaterializowanie ma zasadniczą funkcję semantyczną i estetyczną w budowie komunikatu oraz dramaturgii filmu, gdzie zwykły kawałek papieru lub garść piasku, stają się wiarygodnymi aktorami wywołującymi prawdziwe emocje. Najbardziej przemawia do mnie część pt. „Lato”, gdzie drobiny piasku współgrają z delikatnymi igłami sosnowymi. Interesująca plastycznie jest także „Jesień”, zwłaszcza z finałowymi kadrami opisanymi przez wertykalny rysunek połączonych materii. Pozostaje jeszcze jeden ważny element wizualny który dostrzegam w kadrach „Kigo”, a mianowicie delikatny, naturalny światłocień materii sypkiej. Jest on dla mnie zarówno zaskoczeniem jak i oryginalnym środkiem plastycznym o dużym potencjale wyrazowym. Walor, światłocień to cechy, które nie wchodzą powszechnie w zakres środków kreacji materią sypką. Izumi Yoshida uzyskuje je dzięki naturalnemu procesowi animacji, geometrycznych i rytmicznych form pod kamerą. Dzięki Jej, tak kształtowana materia uzyskuje walor pełnoplastycznego reliefu. I właśnie to przesuwające się po nim światło jest dla mnie ekwiwalentem wizualnym ulotności chwili, która zawarta jest w haiku. To w ogóle bardzo interesujący efekt plastyczny i dramaturgiczny w kontekście technik animacji pod kamerą, a wyjątkowy w przypadku realizacji kandydatki. Zadaję sobie pytanie czy autorka rozważała dalsze badanie i rozwijanie tego subtelnego i efemerycznego w swoim wyrazie środka wizualnego.

To zainteresowanie różnorodnymi materiałami i ich dramaturgicznymi właściwościami, odnajdujemy zwłaszcza w filmie „Kinki” z 2015 r, który jest też w pełni autorską realizacją Izumi Yoshidy. To szczególny kinetyczny koncert odsłanianych przez światło organicznych i nieorganicznych materii. Bogactwo ich faktur i struktur jest pierwszoplanowym aktorem budującym mroczną fabułę. Dobrym zabiegiem reżyserskim, budującym rytm w obrazie, jest powtarzalność niektórych elementów, które stają się ważnymi akcentami dramaturgicznymi. Bardzo ważną rolę odgrywa także ścieżka

dźwiękowa ze znakomitą muzyką Sebastiana Ładyżyńskiego i spójnymi do niej oraz ruchomej materii, efektami Jacka Hameli.

Obszar dorobku artystyczno-zawodowego Izumi Yoshidy dopełnia jej udział w realizacji filmów dokumentalnych i utworów audiowizualnych takich jak: teledyski, projekty muzyczne czy filmy szkoleniowe. Izumi Yoshida pełni tam między innymi rolę reżysera oraz autora animacji, opracowania plastycznego, compositingu, montażu, efektów wizualnych, a także producenta wykonawczego. Z tego wachlarza dokonań zawodowych kandydatki ciekawa wydaje się współpraca z Niną Fukuoka, której efektem są filmy eksperymentalne i wizualizacje działań performatywnych. Można tu wymienić „Trinity of selves” z 2021 r., gdzie Izumi Yoshida odpowiada za montaż i efekty wizualne. W latach 2014-2016 kandydatka współpracowała z Alanem Kępskim, reżyserem teledysków, do których przede wszystkim wykonywała animację. Z tego dorobku można przytoczyć teledysk do piosenki Justyny Steczkowskiej „Kochankowie syreny” z 2014 r. w którym kandydatka była autorem compositingu.

Autorskie filmy Izumi Yoshidy prezentowane były na ponad 50 festiwalach w kraju i za granicą. W załączonym w dokumentacji wykazie, odnajdujemy ważne i prestiżowe festiwale min: Krakowski Festiwal Filmowy, Międzynarodowy Festiwal Filmów Animowanych Animator w Poznaniu, Hiroshima International Film Festival w Hiroshimie w Japonii czy International Animation Festival Anima Mundi w Rio de Janeiro w Brazylii. Za szczególne walory artystyczne filmu „Kinki”, Izumi Yoshida otrzymuje I Nagrodę na festiwalu Split Film Festival w Chorwacji w 2016 r. oraz Nagrodę Specjalną im. Wojciecha Juszczaka na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych Animator w Poznaniu także w 2016 r.

Doświadczenia artystyczne wyniesione z realizacji własnych filmów autorskich jak i dokonania we współpracy zespołowej w pozostałych wykazanych projektach, czynią z kandydatki wszechstronną współrealizatorkę nie tylko filmów animowanych. Dlatego biorąc pod uwagę spektrum działalności Izumi Yoshidy, jak i jej trwałe zaangażowanie artystyczne oraz zawodowe po ukończeniu studiów, dorobek ten oceniam pozytywnie.

Ocena rozprawy

Rozprawa doktorska Pani mgr Izumi Barbary Yoshidy składa się z dzieła artystycznego którym jest średniometrażowy, 20 minutowy film animowany pt. „Most” oraz części teoretycznej, będącej komentarzem do dzieła pt. „Esej dokumentalny w technice animacji lalkowej. Most - Historia Dzieci Syberyjskich”. Funkcję promotora w postępowaniu pełni prof. dr hab. Piotr Dumala, a promotorem pomocniczym jest dr Anna Maria Zarychta, pracownicy badawczo-dydaktyczni Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej PWSFTviT w Łodzi.

„Most” to film animowany zrealizowany w technice lalkowej. Izumi Yoshida pełni w nim funkcję reżysera, jest autorką opracowania plastycznego i storyboardu oraz wraz z Pauliną Skibińską współautorką scenariusza. Również w przypadku dzieła, tak jak i wcześniejszego dorobku kandydatki, obejrzałem tę realizację z dużym zaciekawieniem. Tym razem jednak towarzyszyło temu niemałe zaskoczenie. Wybór techniki lalkowej po wcześniejszych dokonaniach kandydatki, wydaje się być otwarciem zupełnie nowej

perspektywy twórczej z całym tego konsekwencjami, zarówno w obszarze intelektualnym, koncepcyjnym, estetycznym i warsztatowym. Technika lalkowa, jak często podkreślam, jest dla mnie nie tylko kolejną techniką w wachlarzu możliwości sztuki animacji. Jej wybór to przede wszystkim zmiana procesu kreacji obrazowania we wszystkich jej aspektach. Rzeczywista fizyczność planu jak chociażby: naturalna trójwymiarowość, rzeczywista głębia perspektywy i towarzyszący temu naturalny światłocień itd. wpływają w sposób zdecydowany na specyficzną plastyczność kadru, a w dalszej konsekwencji na sposób budowania narracji oraz w pewnym zakresie determinują kształtowanie samego języka animacji. Zaś o jego znaczeniu w twórczości kandydatki dowiadujemy się od niej samej w część rozprawy opisującej film „Kinki”: *„/.../ pragnęłam stworzyć uniwersalny język czytelny dla wszystkich odbiorców. Język animacji abstrakcyjnej wydaje mi się idealnym narzędziem, aby to osiągnąć. Abstrakcja nie posiada dialogów czy postaci /.../”* To ważna konstatacja, stająca w opozycji do filmu figuratywnego. Izumi Yoshida świadomie podejmuje jednak tę ważną decyzję zmiany: *„Gdy podejmowałam decyzję o moim doktoracie, wiedziałam, że pragnę doświadczyć zupełnie innego wyzwania. Wyzwaniem tym było nie tylko tematyka dzieła, ale i technika, forma oraz realizacja”*. Źródłem tej decyzji jest także odbiorca, na którego w rozprawie zwraca uwagę autorka: *„Mam jednak przeczucie, że abstrakcja nigdy nie będzie tak popularna i powszechnie akceptowana. /.../ Poczułam potrzebę dotarcia do szerokiej publiczności, dając obraz łatwiejszy w odbiorze, nie pozbawiony jednak wysokich walorów estetycznych i ważności przekazu”*. Szanuję tę decyzję kandydatki oraz szczerą deklarację ideową, za którą kryło się ogromne ryzyko artystyczne. Te w/w decyzje wpływają na wszystkie założenia estetyczne filmu „Most”, a ich realizacja staje się celem rozprawy, który tak określa Izumi Yoshida: *”W swoim filmie pragnęłam połączyć aspekty artystyczne z prawdą historyczną /.../ pragnęłam połączyć kilka aspektów, które łączą w sobie różne elementy narracyjno-wizualne. Pragnęłam stworzyć obraz bardziej opowiadający za pomocą symboli niż przywołujący konkretne sytuacje”*.

Film „Most” opowiada mało znaną historię polskich dzieci z Syberii i pomoc rządu japońskiego oraz Japońskiego Czerwonego Krzyża w uratowaniu ich życia. O tych historycznych wydarzeniach, w pogłębiony sposób traktuje część teoretyczna rozprawy. W kontekście samego filmu, odniosę się do dwóch aspektów.

Pierwszy, to usytuowanie „gatunkowe” filmu. Sama autorka stwierdza w rozprawie: *„Nie ukrywam, że sklasyfikowanie mojego filmu nie było dla mnie łatwe.”* Jednak ostateczne określenie znajdujemy w tytule rozprawy: *„Esej dokumentalny w technice animacji lalkowej”*. Nie mam problemu z pojęciem eseju jako sposobu budowy opowiadania w literaturze jak i znalezieniu jego ekwiwalentu w konstrukcji filmu. Natomiast określenie ‘dokument’, wywołuje u mnie pewien dysonans, którego podstawą jest niezmienny dla mnie wymiar czystej kreacji w budowaniu obrazu animacji. I bez względu na to, czy jest to obrazowanie abstrakcyjne czy figuratywno-ilustracyjne, to w każdym przypadku mamy do czynienia z abstraktem, „znakiem znaków”, jak określa jądro języka animacji Jurij Łotman. Bardzo ciekawa dyskusja nad pojęciem ‘dokument w animacji’ trwa i wynika z coraz większej ilości filmów mających w swoim zamyśle i źródle tę funkcję. Zapewne film „Most” wpisze się w tę dyskusję, a moje uwagi są jedynie przyczynkiem do niej i nie wpływają w żaden sposób ujemnie na ocenę rozprawy. Słowem, które nadal jest dla mnie aktualnym kluczem do opisywania wydarzeń rzeczywistych w animacji, jest inspiracja. Sądzę, że Ryszard Czekala tworząc w 1970 r.

wybitne dzieło „Apel” nie pretendował do tego, aby nazwać je dokumentem. A ponadto czy w sztuce do końca da się wszystko sklasyfikować, zwłaszcza gdy dzięki nowym technologiom granice pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami i dziedzinami sztuki zaczynają się zacierać, a przekroczenie ich owocuje utworami audiowizualnymi, którym przypisanie klasycznych cech gatunkowych może być archaiczne.

Film „Most” został zrealizowany w klasycznej konwencji filmu lalkowego. O szczegółach jego realizacji w sposób bardzo wnikliwy i kompetentny opowiada nam Izumi Yoshida w kolejnych rozdziałach rozprawy. Film wykonano z ogromnym pietyzmem projektowym, odnosząc się zarówno w projektach postaci jak i scenografii do kanonu stroju jak i architektury japońskiej. Tym, co szczególnie zwróciło moją uwagę, to są lalki. I to jest drugi aspekt dotyczący filmu, któremu chciałbym poświęcić kilka słów. W rozdziale rozprawy 3. „*Źródła oraz inspiracje jako baza merytoryczno-wizualna*” i podrozdziale 3.1. „*Inspiracja wizualna do tworzenia lalek*”, kandydatka w interesujący sposób pokazuje nam genezę projektową lalek wykonanych do filmu. Odniesienie się do twórczości japońskiego artysty Yuki Atae, uważam za najważniejszą decyzję natury plastycznej i to zrealizowaną na bardzo wysokim poziomie. To decyzja ze wszech miar słuszna w każdej płaszczyźnie wizualnej stworzonych lalek. Użycie i wyeksponowanie faktury materiału na twarzach bohaterów jest oryginalnym oraz niepowtarzalnym w swym klimacie zabiegiem. Lalki nie aspirują do bycia surogatem żywych bohaterów. Pozostają nadal lalkami i w tym tkwi ich semantyczna siła przekazu. Tę siłę „lalkowości” podkreślają namalowane źrenice oczu. Całą problematykę plastyczną i warsztatową tej ważnej dla ekspresji lalki części twarzy, opisuje nam autorka w rozdziale 4. „*Budowa lalek oraz dekoracji*”. Gratuluję kandydatce autorskiej decyzji w sprawie rozwiązania warsztatowego malowanych źrenic. Dopięciem wspólnego wyrazu estetycznego lalek, była dbałość w znalezieniu faktury materiałów i rysunku kimon, w które zostały one ubrane.

W sferze dźwiękowej dobrą decyzją było także odstąpienie od przekazu werbalnego. To nie słowo, a jedynie gest postaci nawiązywał relacje emocjonalne pomiędzy bohaterami. Dzięki temu emanuje z obrazu pewien spokój, który nie tylko podkreśla szlachetność tego gestu, ale pozwala on także na pogłębioną, estetyczną percepcję lalek.

Na końcu chciałbym podkreślić, że autorka znakomicie poradziła sobie jako reżyser, kierując po raz pierwszy zespołem realizatorów. Przytaczając w recenzji cytaty pochodzące z rozprawy Izumi Yoshidy, wyłuskałem często używane przez nią słowo „*pragnęłam*”. I jestem przekonany, że to pragnienie zostało spełnione, oglądając tak pozytywny efekt ekranowy dzieła doktorskiego.

Część teoretyczna rozprawy „*Esej dokumentalny w technice animacji lalkowej. Most - Historia Dzieci Syberyjskich*”, to dopełniający w pełni dzieło artystyczne komentarz Izumi Yoshidy. Nie znałem tego dramatycznego epizodu historii, który w szczególny sposób zbudował ciepłe relacje pomiędzy obu narodami. Dlatego uważam, że sam „*Wstęp*” rozprawy jest kluczowy w zrozumieniu postawy kandydatki („*Kim ja właściwie jestem*”) jak i dalszych działań artystycznych wokół dzieła filmowego. Umiejętnie wyważony i opisany zostaje tu kontekst polityczno-historyczny nie tylko samych wydarzeń któremu poświęcony jest film, ale także szersze tło relacji polsko-

japońskich od XIX wieku. W następnych pięciu rozdziałach o tytułach: 1. „*Dzieci Syberyjskie - zapomniana historia*”, 2. „*Lalkowy esej dokumentalny, problematyka narracji w filmie tego gatunku*”, 3. „*Źródła inspiracji jako baza merytoryczno-wizualna*”, 4. „*Budowa lalek i dekoracji*” oraz 5. „*Realizacja lalkowego planu zdjęciowego - aspekty techniczne*”, Izumi Yoshida wnikliwie i merytorycznie odnosi się do każdego z opisywanych zagadnień. W jasny, czytelny i przekonujący sposób wyjaśnia nam skomplikowaną problematykę procesu twórczego jak i podejmowane przez Nią decyzje. Praca zawiera także adekwatny materiał ikonograficzny. Chciałbym też podkreślić, bardzo rzetelne przygotowanie przez kandydatkę całego pakietu materiałów uzupełniających, niezbędnych do napisania tejże recenzji. Dzieło doktorskie „*Most*” jak i integralna z nim część teoretyczna, to solidna, ciekawa artystycznie i intelektualnie rozprawa doktorska Izumi Yoshidy.

Ocena osiągnięć dydaktycznych

Doświadczenie dydaktyczne Izumi Yoshida zdobywa od 2017 r. będąc nauczycielem akademickim w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi na kierunku Animacja. Przekazuje studentom wiedzę z zakresu animacji, na podstawie opracowanego własnego programu, w dwóch pracowniach: Pracowni Podstaw Animacji oraz Pracowni Animacji Przestrzennej. Bardzo celnym posunięciem kandydatki jest nawiązanie współpracy z Akademią Muzyczną w Łodzi. To bardzo ważny segment edukacji przyszłych realizatorów filmu animowanego, w którym mogą wspólnie z młodymi kompozytorami udźwiękować swoje ćwiczenia. Na szczególną uwagę, w obszarze edukacji i osiągnięć naukowych Izumi Yoshidy, zasługuje jej udział w konferencjach naukowych, gdzie była czynnym uczestnikiem przygotowującym referaty z obszaru sztuki animacji. Po raz pierwszy, spotkałem się z tak dużym dorobkiem w tym zakresie, pośród doktorantów, których polem pracy twórczej jest animacja. Tutaj można wymienić chociażby bogatą współpracę oraz wystąpienia na organizowanych przez Instytut Filmu, Mediów i Sztuk Audiowizualnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, konferencjach naukowych. Z tematów które przygotowywała kandydatka przebija Jej dwukulturowe doświadczenie oraz kompetencje dotyczące japońskiej animacji np.: „*Adaptacja japońskich form teatralnych do animacji lalkowych: twórczość Kawamoto Kihachiro*” z konferencji 2018 r. czy „*Japońskie animacje a folklor w narracjach o tożsamości narodowej*” (referat przygotowany wspólnie z Markiem Bochniarzem) z 2017 r. Jestem także przekonany, że wiedzę z tego obszaru przekazuje swoim studentom w ciekawy i oryginalny sposób, co zapewne jest unikalne w jej przypadku.


Konkluzja

Pani mgr Izumi Barbara Yoshida to artystka nie bojąca się podejmować nowych wyzwań. Realizatorka o ciekawym potencjale twórczym, potrafiąca go wykorzystać do samodzielnej pracy artystycznej. Pedagog z interesującym dorobkiem naukowym.

Stwierdzam także, że złożona Rozprawa doktorska składająca się z dzieła artystycznego którym jest film animowany pt. „*Most*” oraz części teoretycznej „*Esej dokumentalny w technice animacji lalkowej. Most - Historia Dzieci Syberyjskich*”, jest oryginalnym rozwiązaniem przyjętego celu badawczego, czym spełnia wymagania art.

13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki z późn. zm.

W związku z powyższym Pani mgr Izumi Barbara Yoshida w pełni zasługuje na nadanie Jej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.



Prof. Jacek Adamczak